

Płyta tygodnia: Marcin Spenner - Na czas

Długa i kręta droga prowadziła Marcina Spennera od zespołu grającego progresywnego rocka, przez telewizyjny show i próby podbicia radiowych playlist, aż po debiut płytowy. 'Nie było łatwo, ale było warto' - twierdzi pochodzący z Gdyni wokalista. Marcin Spenner śpiewa od 2010 roku, jednak prawdziwą popularność przyniósł mu udział w „X-Factorze”. Wraz z Dawidem Podsiadło dotarł do finału drugiej edycji programu, zajmując ostatecznie drugie miejsce. Po programie, blisko współpracował ze studiem Custom34, w którym nagrał swój pierwszy singiel oraz kilka utworów z innymi artystami. Przez ostatnie kilka lat cierpliwie szlifował warsztat, zdobywał doświadczenia, rozwijał się jako wokalista i poszukiwał swojej muzycznej drogi. Przełomem okazało się spotkanie z Bogdanem Kondrackim - muzykiem kultowej formacji Kobong, a także producentem płyt czołowych polskich artystów (m.in. wspomnianego Dawida Podsiadło). Bogdan został zarazem producentem, jak i wydawcą debiutanckiej płyty Marcina. „Na czas - to przewrotny tytuł mojej autorskiej płyty. Czas może być naszym wrogiem, albo sprzymierzeńcem. Trochę mi zajęło, aby przestać się z nim ścigać i wybrać jednak tę drugą opcję. Oddaję słuchaczom 12 szlachetnych piosenek z tekstami Karoliny Kozak, a każda z nich to oddzielna historia” - mówi Marcin Spenner.